

**21 Godzina Święta –**  
**Nieposłuszeństwo pierwszych ludzi i posłuszeństwo Chrystusa**

**Śpiew na rozpoczęcie adoracji: .....**

**OSOBA I:** - Panie Jezu najdroższy, Ty jesteś darem Boga Ojca dla każdego człowieka; - „**tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego ludziom dał**”. Ojciec w twojej Osobie ofiarował nam swoje Boskie Serce, dlatego Ty jesteś najpiękniejszym darem, jaki otrzymaliśmy od Boga. Jesteś najpiękniejszym darem, któremu na imię: - Miłość.

Przychodzimy do Twojego Eucharystycznego Serca, aby nacieszyć się Tobą, aby Ciebie uwielbić, a przez Ciebie uwielbić Ojca, przychodzimy także, aby przy Twoim Sercu nabrać mocy do pięknego życia, zgodnego z oczekiwaniami Ojca. Bardzo pragniemy żyć w Twoim świetle, by ciemność nas nie ogarnęła. Ucz nas i pomagaj nam chodzić ciągle w Twojej światłości

**Będziemy powtarzać: - uwielbiamy Cię Serce Jezusa,**

- Ty jesteś darem Boga Ojca dla nas,
- przyszedłeś na ten świat z posłannictwem miłości,
- z troską i miłością pochylałeś się nad każdą ludzką biedą,
- dziś – obecny w postaciach eucharystycznych, dalej spełniasz swą posługę miłości wobec nas,
- prowadzisz nas ku Ojcu drogami Prawdy, Życia i Miłości,
- uczysz nas posłuszeństwa woli Ojca,
- Ty ciągle szukasz ludzi uwikłanych przez grzechy,
- Twoje zaproszenie: - „Przyjdźcie do Mnie wszyscy...”, sprawia, że czujemy się ważni dla Boga i widzimy sens życia,

+ + + + +

W czasie dzisiejszej Godziny Świętej, chcemy patrzeć na Ciebie i uczyć się od Ciebie wierności i posłuszeństwa Ojcu, by **nie zejść** z dróg Pańskich, by **nie ranić** Twego Serca, by „zapominając o tym, co za nami, a wyęzając siły ku temu, co przed nami, **pędzić** ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę...”. Niech Twój Święty Duch dopomoże nam przeżyć owocnie czas tej modlitwy.

+ + + + +

**OSOBA II:** - Niestety, zło ma swoją niszczącą moc...

Wystarczył jeden akt nieposłuszeństwa wobec Boga w Raju, aby zło przeniknęło niemal do wszystkich dziedzin życia ludzkiego, powodując jego skażenie.

Od tamtego czasu jawi się nam zło, jako coś atrakcyjnego, pociąga, kusi, mami, tumani..., tak długo, aż człowiek podejmie decyzję mając dwie możliwości:

– albo odrzuci pokusy, a wybierze posłuszeństwo Bogu, czyli drogę światła,  
- albo wejdzie w to bagno i pograży się w ciemności, do Boga odwróci się plecami...

O, gdyby pycha nie zawładnęła człowiekiem, żyłby szczęśliwy w Raju i nam nie pozostawiłby gorzkiego dziedzictwa jakim jest grzech pierworodny.

Ale zapyta ktoś: - co, gdzie tu rola pychy...

Zatem siegnijmy do Księgi Rodzaju 3, 2 – 5; - Cóż tam widzimy? - Wąż-kusiciel wróg Boga, uosobienie zła, ale też istota rozumna, obiecuje pierwszym rodzicom równość z Bogiem przez uzurpowanie sobie prawa do decydowania co jest dobre, a co złe moralnie:

**LEKTOR:** - „*Rzekł wąż do niewiasty: «Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło»*”

I wywiódł ich na manowce fałszu..., mieli być jak Bóg, a doszło do strasznej w skutkach degradacji... i dopiero wtedy otwarły się im oczy...!?

+ + + + +

Dialogował człowiek z wężem i pewnie nawet nie przypuszczał, że powoli oswaja się ze złem, które w końcu miało nim zawładnąć.

Mój Boże, Ojczy ukochany, cóż to się stało z nami ludźmi, których tak pragnąłeś powołać do istnienia, których wyposażyłeś najpiękniej i nie poskapiłeś im swoich darów. Cóż się stało z tymi ludźmi o których tak się troszczyłeś, by niczego im nie brakowało na ziemi. Cóż się stało z ludźmi, którym tak zaufałeś!? Cóż się stało z tymi ludźmi, którzy mieli postępować rozumnie i dzięki wolnej woli wybierać dobro...

Źle użyli wolności, którą ich obdarowałeś

Przyszedł w życiu pierwszych ludzi czas strasznego dramatu, kiedy to świadomie i dobrowolnie przekroczyli przykazanie Boże, wolności użyli na własną zgubę. Decyzja pierwszych ludzi pociągnęła za sobą smutne konsekwencje, tym gorsze, że dotyczą nie tylko ich samych, ale wszystkich ludzi.

Adam i Ewa swoją decyzją podjętą w wolności, złamali Bogu Serce.

(chwila ciszy na osobistą refleksję .....)

+ + + + +

**OSOBA III:** Teraz wejdźmy z Jezusem na Górę Kuszenia...

Panie, to co spotkało Ciebie na tej Górze, przypomina kuszenie w Raju, ale jakaż różnica w postawach osób kuszonych..., podczas, gdy pierwsi ludzie w rezultacie kuszenia odrzucają wolę Ojca, Ty będąc tak samo doświadczanym, jesteś całkowicie poddany Ojcu z miłością.

Już wiemy jak zaowocowały te dwie postawy?

Panie Jezus, jesteśmy Ci ogromnie wdzięczni za to, że nie dałeś się zwieść diabelskim obietnicom..., – nie dałeś się zwieść i od Ciebie przyszedł dla nas ratunek.

Niech Ci o Serce Jezusa będą za to dzięki:

- nie wykorzystasteś swej Boskiej mocy dla własnego celu,
- nie dałeś się nakłonić do dokonania spektakularnych czynów,
- nie uległeś pokusie zabłyśnięcia potęgą władzy,

A przecież mogłeś w łatwy sposób odegrać rolę Mesjasza..., zabłyśnąłbyś potęgą władzy, świat by Cię entuzjastycznie zaakceptował, a Ty byś sobie podporządkował ten świat..., tylko wtedy Ojciec zostałby zdradzony..., a my pozbawieni Wybawcy!

Nie, ta droga nie dla Ciebie..., Ty wyszedłeś od Ojca i na świat przyszedłeś, **aby naprawić to**, co zepsuł człowiek. U świętego Pawła w Liście do mieszkańców Rzymu czytamy:

(dobrze byłoby, aby ze względu na ważność poniższego tekstu, przeczytał go najpierw sam LEKTOR, a po chwili wspólnie cała zgromadzona Wspólnota...)

**LEKTOR:** - „...*jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez*

***nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi***” Rz 5, 19;

Nie mogłeś, a raczej nie chciałeś wejść ze światem w przymierze, nie chciałeś poddać się szatanowi, nie chciałeś stać się jego sługą, złożyć mu hołdu, nie chciałeś przyjąć jego punktu widzenia, jego metody działania opartej na kłamstwie, sile, przemocy. Zachowałeś wewnętrzną wolność, aż do śmierci ją zachowałeś.

I choć zabito Ciebie Dawco życia, to nie pozostałeś w Otchłani, gdyż Ojciec wskrzesił Cię z martwych. A gdy przyszedł właściwy czas, Ojciec Cię wywyższył za Twoją wierność i posłuszeństwo sadzając po swojej Prawicy na wyżynach niebieskich.

**OSOBA IV:** - Panie, Twoje posłuszeństwo, to nie jednoerazowy akt zgody na oczekiwania Ojca, ale to postawa która charakteryzowała całe Twoje życie. Sam przecież się określiłeś: - ***„Zstąpiłem bowiem z nieba nie, aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę Tego, który mnie posłał”***(J 6,38;), lub na innym miejscu: - ***„(...) oto przychodzę, aby wypełnić wolę Twoją.”*** (Hbr10,9;)

Jezu, Ty pragniesz, aby i nasze życie było poddane woli Ojca. Tych, którzy ją wypełniają zaliczasz do grona swoich najbliższych osób, gdy mówisz: - ***„... ktokolwiek czyni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest moim bratem i siostrą, i matką”*** (Mt12,50).

Dla Ciebie pełnienie woli Ojca było tak ważne, jak codzienny pokarm jest ważny dla człowieka. Sam powiedziałeś uczniom, gdy namawiali Cię do spożycia posiłku przy studni w Samarii: - ***„Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie [...] Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło”*** J4,32.34; Tego pokarmu potrzebowałeś, bez niego nie mogłeś żyć, ten pokarm Cię podtrzymywał w trudnych chwilach, wzmacniał Cię i czynił szczęśliwym, choć życie wśród niektórych wrogo do Ciebie usposobionych grup religijnych nie było dla Ciebie łatwe.

Chyba można powiedzieć, że dla Ciebie posłuszeństwo Ojcu było pasją życia. Tego pragnąłeś i dla nas i swoją postawą wobec Ojca dałeś nam przykład prawdziwego posłuszeństwa. Ale to nie wszystko: - swoją ofiarą złożoną Ojcu z posłuszeństwa, **uzdolniłeś nas**, byśmy byli jak Ty, gotowi na pełnienie woli Boga.

O Panie, a jakże jest w naszym życiu?

- Czy szukam woli Bożej każdego dnia, w zależności od sytuacji, w słowach Pisma, w natchnieniach Ducha Świętego, w wydarzeniach łatwych i w trudnych?

Przecież od tego jak rozpoznam wolę Bożą i jak ją wypełnię, zależy moje „teraz” i cała wieczność.

O Panie, daj nam oczy widzące i uszy otwarte, zdolne do usłyszenia i odczytania oczekiwań Ojca.

### **Będziemy powtarzać: - dziękujemy Ci Serce Jezusa**

- Serce Jezusa, Twoim pokarmem było wypełnić wolę Tego, który Cię posłał, i wykonać Jego dzieło,
- Ty nie szukałeś własnej woli, lecz woli Tego, który Cię posłał, Ojca,
- wolą Ojca, który Cię posłał było, abys ze wszystkiego, co Ci dał, niczego nie stracił, ale żebyś to wskrzesił w dniu ostatecznym,
- Ty odpowiedziałeś Ojcu: - „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”... na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę Twego ciała raz na zawsze,
- Ty w Ogrodzie Oliwnym, w obliczu zbliżającego się straszliwego cierpienia ostatecznie potwierdziłeś zgodę na wolę Boga,
- Ty wydałeś samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego,

### **Śpiew, najlepiej dziękczynny .....**

+ + + + +

**OSOBA V:** - Co tak naprawdę zgubiło pierwszych ludzi? Czyż nie zarozumiałstwo i pycha, próba decydowania o własnym życiu z pominięciem Boga!? Chcieli być jak Bóg!

Ooo, my nie pragniemy być jak Bóg! Raczej bądźmy gotowi wyrzec się samych siebie i uniźmy się przed Bogiem, cierpliwie poddając się Jego woli. On pokaże nam, że posłuszeństwo jest naszym najważniejszym obowiązkiem wobec Niego, które w ostatecznym rozrachunku przynosi dobry owoc.

Nikt z nas **nie musi** popełnić zła, gdyż diabeł nie ma nad nami władzy. On nam przedstawia kuszące propozycje, **ale nie może nas zmusić** do czynienia zła. Jeśli popełniamy grzechy, to dlatego, że sami takiego dokonujemy wyboru.

Nie dajmy się zwieść. Jeśli jesteśmy w Jezusie Chrystusie, to jesteśmy mocniejsi niż Zły. Jeśli oddamy nasze serca Jezusowi, nie ma przeciwko nam diabła.

O, Panie, niech nas strzeże miłość Twojego Serca, byśmy nie stali się niewolnikami zła. Niech Twoja łaska pomoże nam dokonywać tylko dobrych wyborów i napełni nas wstrętem do każdego grzechu.

## **Będziemy powtarzać: - ucz nas wierności Ojcu**

- Serce Jezusa, dopomóż nam, byśmy nie brali wzoru z tego świata, lecz przemieniali się przez odnawianie umysłu,
- abyśmy umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: - co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe,
- abyśmy doszli do pełnego poznania woli Ojca, w całej mądrości i duchowym zrozumieniu,
- abyśmy już postępowali w sposób godny Pana, w pełni Mu się podobając, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i rosnąc przez głębsze poznanie Go,
- albowiem zrozumieli, że wolą Bożą jest wasze uświęcenie,

Człowiek współpracując z łaską wysłużoną przez Ciebie może znaleźć w sobie siłę, by nie ulec wpływom złego ducha. W Pierwszym Liście św. Jana znajdziemy ogromnie ważne dla nas słowa:

**LEKTOR: - „*Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga”* 1J3, 5 – 10;**

*(dłuższa chwila ciszy na osobistą refleksję.....)*

+ + + + +

**OSOBA VI: - Będziemy powtarzać: - **dopomóż nam Serce Jezusa****

- Panie nasz, Ty jesteś światłością,  
a nie ma w Tobie żadnej ciemności, dopomóż nam łaską swoją chodzić zawsze w światłości,
- dopomóż nam, abyśmy nie oszukiwali samych siebie, mówiąc, że nie mamy grzechu, gdyż wtedy nie ma w nas prawdy,
- abyśmy **szczerze** wyznawali nasze grzechy, a wtedy Ojciec jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.
- Abyśmy pamiętali z głębokim przekonaniem, że gdyby nawet przydarzył się nam grzech, to Twoje Serce jest naszym Rzecznikiem wobec Ojca – jako ofiara prześlągalna za nasze grzechy,

+ + + + +

- Panie, uwielbiamy Twoje Serce zranione z miłości do nas. Dziękujemy za wierność Twojej miłości wobec nas. Ojciec mógł nas pozostawić bez pomocy...., przecież nie zasługiwał człowiek na to, by się nim zająć, ale prawdziwi ojcowie ratują swoje dzieci, nawet te „wyrodne” z każdej opresji...., cóż dopiero Bóg!

***LEKTOR:*** - „*Bóg okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie*” Rz 5, 8 – 10;

Dlatego jesteśmy Mu wdzięczni, że szukał nas, że nie przestał kochać, mimo cierpienia, jakie zadał Mu człowiek i że Ciebie uczynił naszym Odkupicielem. Tobie dziękujemy za pełne miłości i posłuszeństwa: - „Oto idę” aby człowiek mógł być przez Ciebie zbawiony.

*(dłuższa chwila ciszy na osobistą refleksję.....)*

Śpiew: .....

+ + + + +

**OSOBA VII:** Jezus był posłuszny Ojcu do końca, aż do decyzji na śmierć krzyżową. Droga Jego posłuszeństwa wcale nie była łatwa. Jezus musiał się zmagać, by jako człowiek, pozostać wierny złożonym Ojcu deklaracjom.

Spójrzmy na Jego wewnętrzne zmaganie w Ogrodzie Oliwnym, gdzie miało ono charakter wyjątkowo trudnej walki: - *„Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię”* Łk 22, 44; W czasie tej walki - a właściwie agonii - zmagał się w Nim instynkt życia z potrzebą wypełnienia woli Ojca, który obarczył Go grzechami całej ludzkości: - *„włożył na Niego winy nas wszystkich”*. Lęk przed straszliwym cierpieniem walczył z potrzebą wierności Ojcu i podjętej misji.

Jezus nauczył się posłuszeństwa przez wierność Ojcu dzień po dniu, przez całe życie. do końca, w każdym cierpieniu, aż po krzyż. Ta wierność nie była wolna od zmagania, walki i modlitwy do Ojca o odsunięcie cierpienia. U Jezusa zawsze była zgoda: - „Nie Moja, ale Twoja wola Ojczy niech się spełni” – Ogród Oliwny był tego najbardziej dobitnym przykładem.

+ + + + +

**OSOBA VIII:** Dziękujemy Tobie Serce Jezusowe, za tę nieustanną zgodę na wole Ojca, za to, że wzięłaś na siebie z miłości boleść i smutek człowieczy, to wszystko, co było naszym przeciwnikiem i cały ten bagaż poniosła na Golgotę i przybiłaś do drzewa krzyża.

*„I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni”* Dz 4,12;

Dlatego dziękując Ci, razem z autorem natchnionym wołamy z radością:

- *„Godzien jesteś, Panie i Boże nasz,  
odebrać chwałę i cześć, i moc,  
boś Ty stworzył wszystko... Ap 4, 11;*

*Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć,  
bo zostałeś zabity i nabyłeś Bogu krwią swoją [ludzi] z każdego pokolenia,  
języka, ludu i narodu” Ap 5, 9-10;*

*Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć,  
i chwałę, i błogosławieństwo Ap 5, 12;*

+ + + + +



**Módlmy się:** - za krótką, za bardzo krótką chwilę przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się.

Świat bowiem przemija, a z nim wszystkie sprawy, które świat ceni, a które szkodę dla duszy przynoszą; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.

Jezu o sercu posłusznym, Ty przez zgodę na oczekiwania Ojca wyzwoliłeś na przecieź z niewoli zła..., a zatem nie jesteśmy już niewolnikami, lecz synami, a jeżeli synami, to i dziedzicami z woli Bożej. Pragniemy postępować jak ludzie wolni, aby to obiecane dziedzictwo stało się naszym udziałem. O Panie, posłuszny aż do śmierci i to śmierci krzyżowej daj nam wszystkim wierzącym, zwłaszcza nam zgromadzonym we wspólnotach poświęconych Twojemu Sercu świadomość tego, że tylko życie w posłuszeństwie woli Ojca da nam doświadczyć radości i siły, już teraz i pomoże życie wieczne odziedziczyć! Chcemy przecieź powrócić do DOMU, w którym miejsce nam przygotowałeś..., by wreszcie twarzą w twarz zobaczyć upragnione Oblicze Ojca.

Jesteśmy pewni, że wystarczy nam łaski Twojej. Amen

**Modlitwa tekstem Pisma** – Dn 3, 26 – (z wyjątkami do) 41; - najlepiej modlić się tym tekstem z podziałem na dwa chóry...

**26** Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki.

**27** Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim,  
coś nam uczynił,  
a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy,  
drogi zaś Twoje proste  
i wszystkie wyroki pełne słuszności.

**29** Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości,  
opuszczając Ciebie.

Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim,  
a przykazań Twoich nie słuchaliśmy.

**30** Nie zachowaliśmy ani nie wypełnialiśmy  
tego, co nam nakazałeś,  
by się nam dobrze powodziło.

**34** Nie opuszczaj nas na zawsze -  
przez wzgląd na święte Twe imię  
nie zrywaj Twego przymierza.

**39** Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony  
znajdą u Ciebie upodobanie.

**40** tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą  
i niech Ci się podoba!  
Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie,  
nie mogą doznać wstydu.

**41** Teraz zaś postępujemy za Tobą  
z całego serca,  
odczuwamy lęk przed Tobą  
i szukamy Twego oblicza.

**Śpiew** na zakończenie Godziny Światej .....

*s. Helena Łukasik*

Korczyna, dn. 30 maja 2022r.